

Piotr Adam Tusiński
(Uniwersytet Pedagogiczny, Kraków)

Komisja Spraw Zagranicznych Sejmu Ustawodawczego (1919–1922) jako podmiot polityki zagranicznej w pierwszych latach II Rzeczypospolitej

Słowa kluczowe: Sejm Ustawodawczy 1919–1922, polityka zagraniczna, komisje parlamentarne.
Keywords: Legislative Sejm of Poland 1919–1922, foreign policy, parliamentary committees.

Wprowadzenie

Działalność organów państwowych – takich jak głowa państwa, rząd, minister spraw zagranicznych i służba dyplomatyczna – realizujących politykę zagraniczną państwa w zakresie reprezentowania i ochrony jego interesów na arenie międzynarodowej określana jest mianem dyplomacji. Upowszechnienie się w wiekach XIX i XX ustroju politycznego państwa odwołującego się do zasad demokracji liberalnej, a zwłaszcza do znaczącej w jej obrębie idei trójpodziału władz, każe widzieć dyplomację przede wszystkim jako dziedzinę aktywności władzy wykonawczej. Parlamentowi zaś – obok głównej dlań roli ustalania reguł prawnych funkcjonowania państwa w ramach funkcji ustawodawczej – przypisuje się kompetencję w dziedzinie kontroli wszelkich poczynań egzekutywy, a więc również tych podejmowanych w zakresie polityki zagranicznej.

II Rzeczpospolita Polska już u zarania swych dziejów odwołała się do zasad ustrojowych demokracji liberalnej, ale przed wejściem w życie Konstytucji z dnia 17 marca 1921 r.¹, co ostatecznie nastąpiło dopiero jesienią 1922 r.², nie stosowała – tak w założeniach, jak i w praktyce ustrojowej – fundamentalnej dla jej systemów idei trójpodziału władz. Uchwała Sejmu Ustawodawczego z dnia 20 lutego 1919 r. o powierzeniu

¹ Ustawa z dnia 17 marca 1921 roku Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. nr 44, poz. 267.

² Ustawa przechodnia z dnia 18 maja 1921 r. do Ustawy Konstytucyjnej z dnia 17 marca 1921 r. w sprawie tymczasowej organizacji władzy zwierzchniej Rzeczypospolitej, Dz.U. nr 44, poz. 268.

Józefowi Piłsudskiemu dalszego sprawowania urzędu Naczelnika Państwa³, zwana potocznie Małą Konstytucją, czyniła Sejm władzą suwerenną (niektórzy współcześnie znawcy parlamentaryzmu i prawa państwowego mówili tu nawet o *sejmowładztwie* lub *absolutyzmie sejmowym*⁴), a Naczelnika Państwa sytuowała jako przedstawiciela państwa i najwyższego wykonawcę uchwał Sejmu w sprawach cywilnych i wojskowych. Naczelnik i powoływany preześć, ale w porozumieniu z Sejmem, rząd (sprawujący władzę wykonawczą) byli odpowiedzialni przed izbą za pełnienie swych funkcji. Podlegać zatem mieli nieograniczonej kontroli Sejmu. Obowiązujący w latach 1919–1922 w Polsce system ustrojowy zwykle się określał mianem rządów zgromadzenia (narodowego), w którym pełnia władzy państwowej skupiała się w jednoizbowym parlamencie o cechach konstytuancy⁵. W warunkach ustrojowych Polski lat 1919–1922 wszystkie aspekty funkcjonowania odradzającej się państwowości, w tym działalność władzy wykonawczej, poddane miały być więc nie tylko następczej kontroli ze strony Sejmu Ustawodawczego, ale również jego bieżącemu wpływowi na personalia, zasadnicze kierunki prowadzonej polityki, a nawet szczegółowe, pojedyncze poczynania podejmowane w jej obrębie. Zrozumiałe jest zatem, że ingerencja konstytuancy obejmować miała również politykę zagraniczną państwa.

Historiografia ustaliła, że praktyka ustrojowa lat 1919–1922 odbiegała w wielu aspektach znacząco od założeń zakreślonych przepisami Małej konstytucji. Naczelnik Państwa Józef Piłsudski, jako Naczelnny Wódz, okazał się być samodzielnym, niemal suwerennym, podmiotem w zakresie władzy wojskowej. Niemal wyłącznie podporządkował sobie również władzę cywilną na Kresach Wschodnich, jako faktyczny zwierzchnik Generalnego Komisarza Cywilnego Ziem Wschodnich. Piłsudski z wielkim trudem mieścił się też w ramach konstytucyjnej formuły powoływania rządu w porozumieniu z Sejmem, dążąc niejednokrotnie do narzucenia konstytuancy swoich opcji personalnych w składach powoływanych gabinetów. Także jako najwyższy przedstawiciel państwa polskiego w stosunkach międzynarodowych naczelnik sytuacji sytuował się w dużej mierze jako podmiot samodzielny, niekoniecznie poddający się woli Sejmu⁶. Tak więc, w zakresie polityki zagranicznej Polski, a przede wszystkim jej aspektów strukturalno-personalnych oraz taktycznych, w okresie lat 1919–1922 wykształciły się wyraźne trzy ośrodki kierownicze – Naczelnik Państwa, rząd z Ministerstwem Spraw Zagranicznych oraz Sejm Ustawodawczy, działający na co dzień przez swoją Komisję Spraw Zagranicznych. Odnośnie do MSZ należy zaznaczyć, iż co najmniej od powołania w grudniu 1919 r. gabinetu Leopolda Skulskiego ze Stanisławem Patkiem jako ministrem aż do czerwca 1921 r., czyli do objęcia tego stanowiska przez Konstantego Skirmunta, ulegało ono wyraźnie dyspozycjom Piłsudskiego, a ponadto w sprawach polityki zewnętrznej Polski odgrywało rolę bardziej „techniczną” i administracyjną niż polityczno-programującą.

³ Dziennik Praw Państwa Polskiego nr 19, poz. 226.

⁴ W. Miklaszewski, *Sejmowładztwo. Sejm ustawodawczy 1919–1922 r.*, Warszawa 1931, wszędzie; J. K. Malicki, *Marszałek Piłsudski a Sejm. Historia rozwoju parlamentu polskiego 1919–1936*, Warszawa 1936, s. 31; M. Starzewski, *Od sejmowładztwa do rządów gabinetowych (20 lutego 1919 – 16 stycznia 1934)*, Kraków 1934, s. 5–8.

⁵ Por. M. Pietrzak, *Rządy parlamentarne w Polsce w latach 1919–1926*, Warszawa 1969, s. 10–13 i 47–51.

⁶ K. Badziak, *W oczekiwaniu na przełom. Na drodze od odrodzenia do zatamania państwa polskiego: listopad 1918 – czerwiec 1920*, Łódź 2004, wszędzie; J. Faryś, *Konflikt Naczelnika Państwa z Sejmem Ustawodawczym w 1922 roku*, „Dzieje Najnowsze” 1975, nr 3, s. 39–52.

1. Organizacja i skład personalny Komisji Spraw Zagranicznych

Od połowy XIX w. w parlamentarystyce europejskiej – w miarę jak komplikowała się i rozszerzała materia spraw, którymi musiał się zajmować parlament – systematycznie rosła rola komisji parlamentarnych. Podstawową przesłanką ich powoływania była zasada pragmatyzmu, nakazująca racjonalizację, specjalizację, przyspieszenie i usprawnienie przebiegu prac parlamentarnych⁷. Nie bez znaczenia było również to – jak zauważył Andrzej Gwiżdż – „aby rozpatrywać sprawy powierzone do rozpatrzenia – w mniejszym gronie; aby dyskutować problemy w bardziej roboczym trybie, bez wygłaszania wielkich mów; aby działać w szrankach mniej sztywnej procedury; oraz aby nie decydować, lecz tylko przygotowywać wstępnie, proponować decyzje – parlamentowi”⁸. W toku rozwoju parlamentarystyki wykształciły się dwa podstawowe typy komisji – stałe, powoływane na okres sesji, bądź całej kadencji parlamentu oraz nadzwyczajne (specjalne), ustanawiane dla rozpatrzenia konkretnej sprawy i kończące swój żywot wraz z jej rozwikłaniem. Wśród komisji stałych uwidoczniły się komisje tzw. resortowe – pokrywające się ze strukturą organizacji rządu oraz komisje problemowe, dla podejmowania szczególnie doniosłych w danym państwie i momencie dziejowym zagadnień życia publicznego.

Za literaturą przedmiotu można przyjąć, że komisja to „organ parlamentu powołany do rozpatrywania i przygotowywania konkretnych spraw stanowiących przedmiot prac parlamentu, wyrażania opinii w sprawach skierowanych do niego przez parlament oraz do sprawowania kontroli nad wprowadzeniem w życie i wykonywaniem ustaw i uchwał parlamentu”. Podkreśla się też, że komisja może występować niekiedy jako „organ zastępujący parlament (lub jedną z izb) w niektórych czynnościach, wyposażony w znaczny stopień samodzielności i niezależności”⁹. Podana definicja, z naciśkiem na aspekt samodzielności, zdaje się w pełni opisywać charakter i rolę spełnianą przez Komisję Spraw Zagranicznych Sejmu Ustawodawczego w latach 1919–1922.

W Itonie Sejmu Ustawodawczego działały tak komisje stałe, jak i doraźne. Wśród tych pierwszych, powołanych w swej zasadniczej liczbie już w latach 1919–1920 (było ich łącznie 30), dominowały komisje resortowe w liczbie 18 (ministerstw było w tym czasie maksymalnie 15). Wśród komisji stałych Sejmu były tzw. komisje wielkie, które liczyły początkowo 30, a od 9 lipca 1919 r. 31 członków, oraz „komisje małe”, składające się z 15 członków. Niektóre stałe komisje problemowe liczyły też mniej niż 15 członków, ale ich natura bliższa była raczej typowi komisji nadzwyczajnych. Poza nielicznymi wyjątkami dotyczącymi „komisji małych”, składy osobowe komisji Sejmu nie były obsadzone bezpośrednio przez plenum izby, lecz na zasadzie delegowania przez liczące początkowo co najmniej 12, a następnie 11 posłów kluby parlamentarne. Parytet przydziału miejsc dla poszczególnych klubów uwzględniał ich liczebność i odwoływał się do tzw. metody d’Hont’a¹⁰.

⁷ Por. H. Pajdała, *Komisje w parlamencie współczesnym*, Warszawa 2001, s. 10–33.

⁸ A. Gwiżdż, *Komisje parlamentarne w europejskich krajach socjalistycznych*, „Studia Prawnicze” 1968, z. 20, s. 88.

⁹ M. Masternak-Kubiak, *Komisja parlamentarna*, w: *Słownik wiedzy o Sejmie*, Warszawa 1995, s. 39.

¹⁰ T. Rzepecki, *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej 1919 roku*, Poznań 1920, s. 272–281; *Komisje Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 15 grudnia 1920 roku*, Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej 1921, druk nr 2390; A. Tomaszewska, *Aneksy*, [w] A. Ajnenkiel, *Historia Sejmu polskiego. Tom II. Część 2: II Rzeczypospolita*, Warszawa 1989, s. 283; M. Rataj, *Pamiętniki*, Warszawa 1965, s. 38–39.

Komisja Spraw Zagranicznych Sejmu Ustawodawczego została powołana przez akklamację już na drugim jego posiedzeniu plenarnym w dniu 14 lutego 1919 r., w grupie pierwszych pięciu komisji sejmowych (obok wojskowej, rolnej, ochrony pracy i konstytucyjnej), jako resortowa „komisja wielka”. Nowo wybrany marszałek Sejmu, Wojciech Trąmpczyński, wymienił ją w gronie wspomnianych pięciu komisji na pierwszym miejscu¹¹. Fakt ten, jak i zestaw powołanych w pierwszej kolejności komisji świadczą wymownie o priorytetach politycznych konstytuandy w początkowym okresie działalności. Z punktu widzenia międzynarodowego prawa publicznego i utwierdzenia odzyskiwanej przez Polskę obecności na mapie Europy kapitałne znaczenie miała przede wszystkim jej polityka zagraniczna. Zadaniem tej polityki były kolejno: doprowadzenie do prawno międzynarodowego uznania podmiotowości Polski, uzyskanie zatwierdzenia jej granic oraz zapewnienie systemu sojuszy polityczno-militarnych służących zwiększeniu szans na utrzymanie niepodległego bytu państwowego.

Komisja Spraw Zagranicznych składała się, jak to już wyżej zaznaczono, z reprezentantów dużych klubów sejmowych. W kwietniu 1919 r. w Sejmie działało 10 klubów poselskich, z których tylko 7 miało prawo tzw. zastępstwa w komisjach, czyli delegowania swych członków do ich składu. Klubami tymi były frakcje: Związku Sejmowego Ludowo-Narodowego, Polskiego Stronnictwa Ludowego „Wyzwolenie”, Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast”, Polskiej Partii Socjalistycznej (pod nazwą: Związek Parlamentarny Polskich Socjalistów), Polskiego Związku Ludowego, Narodowego Związku Robotniczego i skupiającego bezpartyjnych działaczy prawicowych Klubu Pracy Konstytucyjnej¹². Latem 1919 r. najliczniejszy klub Sejmu Ustawodawczego – ZSLN rozpadł się na frakcje: Narodowego Zjednoczenia Ludowego, Zjednoczenia Mieszczańskiego i Narodowo-Chrześcijańskiego Klubu Robotniczego. Rozpadowi uległ też klub Polskiego Związku Ludowego, który przestał istnieć. Część jego członków zasiła szereg NZL oraz PSL „Piast”, inna zaś powołała do życia Stronnictwo i Klub Katolicko-Ludowy¹³. Następtwem wspomnianych podziałów było zwiększenie liczebności „wielkich” komisji sejmowych z 30 do 31 członków i obniżenie do 11 posłów parytetu liczebności klubu upoważniającego do zasiadania w komisjach. W marcu 1920 r. w Sejmie działało już 15 frakcji poselskich, ale prawo delegowania przedstawicieli do komisji miało tylko 11 z nich¹⁴. W podanej liczbie mieścił się skupiający tylko 10 członków Wolny Związek Posłów Narodowości Żydowskiej, który uzyskał to prawo na mocy specjalnej decyzji Konwentu Seniorów SU, oficjalnie zagospodarowując tzw. ułamkowe resztki pozostające z przeliczeń wg metody d’Honte’a¹⁵. W ostatnim miesiącu działalności konstytuandy, w listopadzie 1922 r., istniało w niej aż 19 klubów poselskich, ale prawo reprezentacji w komisjach miało nadal wciąż tylko 11 z nich¹⁶.

Od końca 1919 do listopada 1922 r. parytet rozdziału miejsc w Komisji Spraw Zagranicznych między kluby przedstawiał się następująco: ZLN, NZL i PSL „Piast” –

¹¹ *Sprawozdanie stenograficzne z 2 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 14 lutego 1919 r.*, [dalej: SS. SU], łam 37.

¹² A. Tomaszewska, dz.cyt., s. 285.

¹³ A. Zakrzewski, *Sejmy – kluby – posłowie*, [w] *Sejmy Drugiej Rzeczypospolitej*, red. A. Zakrzewski, Warszawa 1990, s. 168–185.

¹⁴ A. Tomaszewska, dz. cyt., s. 286.

¹⁵ Zob. J. Fałowski, *Posłowie żydowscy w Sejmie Ustawodawczym 1919–1922*, „Biuletyn Instytutu Filozoficzno-Historycznego Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie” nr 25, Częstochowa 2000, s. 17–18.

¹⁶ A. Tomaszewska, dz.cyt., s. 287.

po 6 członków, ZPPS – 3 członków, NChKR, NPR i PSL „Wyzwolenie” – po 2 członków oraz KPK, ZM, PSL „Lewica” i klub żydowski – po 1 członku. Mimo zaznaczonych wyżej rozłamów oraz decydowania przez same kluby poselskie o personalnej obsadzie przysługujących im miejsc w komisjach, cechą charakterystyczną omawianej komisji w całym okresie działania konstytuanty była wyjątkowa na tle pozostałych komisji stabilność jej składu osobowego¹⁷. Cecha ta wyróżniała może jeszcze tylko Komisję Konstytucyjną, podczas gdy pozostałe komisje stałe charakteryzowała relatywnie duża fluktuacja składów osobowych. Aż 23 członków Komisji Spraw Zagranicznych, na ogółem 31, zasiadało w jej gronie przez cały okres działania Sejmu Ustawodawczego. Znaczącą stałością wykazywał się również rozdział między kluby funkcji w prezydium komisji. W omawianej komisji przewodnictwo to przypadowało stale ZLN¹⁸. Poważniejsze „zachwianie” składu osobowego komisji wystąpiło jedynie latem 1920 r., kiedy to odeszło z niej do koalicyjnego rządu Wincentego Witosa kilku prominentnych posłów z ugrupowań centrowych i lewicowych. Byli to: W. Witos, Jan Dąbski, który odszedł już w marcu 1920 r. do rządu L. Skulskiego, Ignacy Daszyński i Maciej Rataj. Eksodus ten okazał się w zasadzie bezpowrotny, bowiem po upadku gabinetu Witosa na jesieni 1921 r. do komisji wrócił jedynie Rataj.

Obejmowanie funkcji w aparacie dyplomatycznym prowadzącym politykę zagraniczną państwa u progu epoki najnowszej wymagało szczególnych kwalifikacji. Adepti dyplomacji musieli wykazywać się wyższym wykształceniem, doskonałą znajomością kilku języków obcych z francuskim na czele, wysoką kulturą osobistą i znajomością etykiety towarzyskiej, dobrą prezencją, a także powściągliwością charakteru. Z natury rzeczy pakietem takich cech legitymowali się przedstawiciele ówczesnej elity społecznej, głównie ziemiańskiej lub osoby wywodzące się z niej urodzeniem. Kumulacji tak wysokich przymiotów osobistych ówczesne prawo i zwyczaje nie wymagały jednak od członków parlamentu, przynajmniej od tych przeciętnych, nie zajmujących szczególnie eksponowanych miejsc w aparacie parlamentarnym. Działo się tak choćby dlatego, że bierne (ale też i czynne) prawo wyborcze uległo już w początkach II Rzeczypospolitej pełnej demokratyzacji i umożliwiło autentycznym przedstawicielom warstw ludowych zasiadanie w ławach sejmowych. Czy zatem członkowie Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu, uczestniczącej – jak się rzekło – w sposób czynny w kształtowaniu i prowadzeniu polityki zagranicznej pierwszych lat Polski Odrodzonej, reprezentowali li tylko przeciętny typ kwalifikacji parlamentarnych, czy też odbiegali odeń w kierunku wymaganym dla zajmowania stanowisk w aparacie dyplomatycznym?

Odpowiedź na postawione pytanie przynosi bliższa analiza składu osobowego komisji według stanu z grudnia 1920 r.¹⁹ (który nie uległ już większym zmianom do końca działalności konstytuanty). Na 31 członków komisji aż 27 legitymowało się wyższym wykształceniem uniwersyteckim, bądź politechnicznym, zdobytym w większości na uczelniach zagranicznych – w Szwajcarii, Niemczech, Francji, Austrii i Wielkiej Brytanii. Jeden miał ukończone seminarium duchowne, 2 dalszych posiadało matury

¹⁷ Warto jednak pamiętać, że w Sejmie Ustawodawczym, a także w następnych kadencjach Sejmu aż do roku 1935, występowała praktyka wyznaczania przez kluby również zastępców członków komisji, którzy pojawiali się doraźnie na obradach w miejsce nie mogących się stawić członków stałych.

¹⁸ „Kurier Polski” [dalej: KP], nr 148 z 2 VI 1920 r.; nr 270 z 5 X 1921 r.; M. Rataj, dz.cyt., s. 113.

¹⁹ *Komisje Sejmu...*, s. 24.

gimnazjalne, a tylko 2 legitymowało się wykształceniem poniżej gimnazjalnego²⁰. Spośród posłów zasiadających w Komisji Spraw Zagranicznych w pierwszym roku konstytuancy²¹ tylko W. Witos, I. Daszyński i Eustachy Rudziński nie mieli wyższego wykształcenia, przy czym Rudziński nie ukończył rozpoczętych studiów uniwersyteckich, Daszyński nie miał złożonej matury, a Witos, ukończywszy jedynie szkołę elementarną, był praktycznie samoukiem. W grudniu 1920 r. aż 8 członków komisji posiadało stopień doktora różnych nauk (medycyny, prawa, filozofii i teologii), przy czym ks. Kazimierz Lutosławski ukończył aż 3 fakultety uniwersyteckie i posiadał dwa doktoraty – z medycyny i teologii²². Trzech dalszych członków komisji miało stopień doktora habilitowanego (ekonomii, prawa i historii). Oznaczało to, że ponad 1/3 składu komisji posiadała stopnie naukowe. Tak więc, komisja gromadziła w swoim składzie nie tylko najwyższy spośród wszystkich komisji sejmowych tamtego czasu odsetek absolwentów studiów wyższych, ale skupiała również najwięcej członków ze stopniami naukowymi. Wyższe wykształcenie i stopnie naukowe, uzyskiwane często zagranicą, oznaczały, że członkowie komisji legitymowali się znacznie wyższą od przeciętnej w Sejmie znajomością języków obcych. W składzie komisji w końcu 1920 r. zasiadało: 8 prawników, 4 inżynierów, 6 nauczycieli akademickich i szkół średnich (po 3 dla każdego typu szkół), 3 duchownych (2 księża katolickich i 1 rabin) i tyłuż urzędników, po 2 dziennikarzy i filologów oraz po jednym lekarzu, artyście malarzu i literacie. Największa część członków komisji, bo ok. 2/3 jej składu, rekrutowała się z rodzin ziemiańskich i inteligentkich, a jeden – Aleksander Skarbek – był czynnym ziemianinem²³. Tylko pojedynczy członkowie komisji pochodzili „z ludu” – z warstw chłopskiej, robotniczej, czy drobnomieszczańskiej.

Zakreślone, nieformalnie, wysokie wymogi stawiane członkom sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych przysparzały trudności przede wszystkim klubom reprezentującym ruch ludowy. Źródła odnotowały, że szczególne kłopoty z wytypowaniem członków tej i innych wysoce fachowych komisji (np. Komisji Konstytucyjnej), wymagających od członków znaczących kwalifikacji merytorycznych, miało przede wszystkim PSL „Wyzwolenie”. Nieco mniejsze tylko zaś PSL „Piaś”, chadecja, NPR, a nawet NZL. Musiały się w tej sytuacji ratować delegowaniem przynależnych do klubów inteligentów (którym tak do końca w gronie posłów chłopskich czy robotniczych jednak nie dowierzano), bądź posłów nie posiadających wyższego wykształcenia i dostatecznego obycia zagranicznego. Najlepszą sytuację kadrową w omawianym względzie miał klub ZLN, skupiający największy w Sejmie Ustawodawczym odsetek posłów z wyższym wykształceniem i wyrobieniem zagranicznym. Nieźle miał się pod tym względem również ZPPS²⁴.

Z przedstawionych wyżej danych wynika, że kluby Sejmu Ustawodawczego delegowały do Komisji Spraw Zagranicznych szczególnie wysokokwalifikowanych po-

²⁰ Dane biograficzne zaczerpnięto z: *Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej*, red. J. M. Majchrowski i inni, Warszawa 1994.

²¹ T. Rzepecki, dz.cyt., s. 280; *Sejm (w dwóch [sic!] częściach)*, red. A. Lange, Warszawa 1919, s. 119–120.

²² M. Piela, *Udział duchowieństwa w polskim życiu politycznym w latach 1914–1924*, Lublin 1994, s. 176.

²³ B. Gałka, *Ziemiaństwo w parlamencie II Rzeczypospolitej*, Toruń 1999, s. 24.

²⁴ R. Wasilewski, *Wspomnienia o Macieju Rataju*, mps w Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego w Warszawie, Zbiory Romualda Wasilewskiego, sygn. RW-10, s. 8–9; tenże, *Moja praca w Sejmie Ustawodawczym lat 1919–1922*, rkps w j.w., sygn. RW-43, s. 1; Z. Hemmerling, *PSL Wyzwolenie w parlamentach II Rzeczypospolitej 1919–1931*, Warszawa 1990, s. 80–82.

słów. Działo się tak dlatego, że materie dyplomacji i polityki zewnętrznej wymagały z natury rzeczy udziału osób wysokiego autoramentu, a także z uwagi na zapadanie w tamtym czasie w gremiach międzynarodowych niezwykle istotnych dla egzystencji wskrzeszonego państwa polskiego decyzji. Komisja sejmowa nie tylko czynnie uczestniczyła w kształtowaniu polskiej polityki zagranicznej tamtych lat, ale miała również – w imieniu całej izby – kontrolować poczynania faktycznie wysoko kwalifikowanej, acz znajdującej się *in statu nascendi*, służby dyplomatycznej.

Dla charakterystyki składu osobowego Komisji Spraw Zagranicznych istotne wydaje się również wskazanie najbardziej aktywnych jej członków, tak na forum komisji jak i plenum konstytuanty oraz w różnego rodzaju przedsięwzięciach z zakresu polityki zagranicznej podejmowanych poza Sejmem. Zdecydowanie na czoło, i to nie tylko ze względów formalnych, wysuwała się tu osoba przewodniczącego komisji, reprezentującego endecję, Stanisława Grabskiego (piastującego tę funkcję z wyjątkiem okresu od maja do września 1920 r.). Komisja wybrała go przewodniczącym jednogłośnie na wniosek socjalisty I. Daszyńskiego, który został wiceprzewodniczącym, a funkcję sekretarza powierzono zasiadającej w klubie PSL „Wyzwolenie” inteligentce Irenie Kosmowskiej²⁵. Grabski, nieco idealizując, zanotował po latach w swych *Pamiętnikach*, że: „Aż do chwili wyprawy Piłsudskiego na Kijów trójka nasza pracowała jako prezydium Komisji Spraw Zagranicznych w jak najlepszej harmonii, pomimo, że istniała niewątpliwie głęboka różnica ideologii Piłsudskiego, marzącego o wyparciu Rosji poza Dniepr i utworzenia pod przewodnictwem Polski federacji polsko-litewsko-białorusko-ukraińskiej, a terytorialnym programem Komitetu Narodowego. Ale umieliśmy ideologiczne spory odsuwać na dalszą przyszłość, zajmując całkowicie uwagę Komisji Spraw Zagranicznych sprawami, których rozwiązanie stawał na porządku dziennym szybki w 1919 r. bieg wypadków. I okazywało się, że wobec konkretnych zagadnień naszej polityki międzynarodowej istniały minimalne w poglądach naszych stronnictw różnice, które bez wielkiego trudu wyrównywała rzeczowa dyskusja. Bo też naprawdę w żadnej bodaj innej komisji sejmowej nie dyskutowano tak rzeczowo, bez najmniejszych akcentów partyjno-polemicznych, jak w Komisji Spraw Zagranicznych. [...] Nade wszystko jednak dobra i zgodna współpraca w Komisji Spraw Zagranicznych wpływała z wysokiego we wszystkich stronnictwach poziomu myśli patriotycznej. Wszystkim nam nade wszystko o to chodziło, by Polska wyszła zwycięsko z konfliktów i walk zbrojnych, w jakie została przez wrogie jej siły wciągnięta”²⁶.

Stanisław Grabski – przypomnijmy pokrótce – był profesorem ekonomii na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie oraz w Akademii Rolniczej w Dublanach, członkiem Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu i jego delegatem do rozmów z Józefem Piłsudskim. Miał rozliczne kontakty z politykami polskimi i zagranicznymi różnych opcji, w tym szczególnie z socjalistami z powodu swej działalności w młodości w PPS. Działo się tak z racji jego umiarkowanie liberalno-narodowych poglądów, znajomości problematyki międzynarodowej i mniejszości narodowych oraz wyjątko-

²⁵ S. Grabski, *Pamiętniki*, t. II, Warszawa 1989, s. 111–112. W wydawnictwie: *Sprawozdanie z działalności posłów Sejmowego Związku Ludowo-Narodowego od 9-go lutego do 9-go kwietnia 1919*, [Warszawa 1919], s. 32 podano pomyłkowo, że przewodniczącym komisji był St. Głabiński; W. Wojdyło, *Koncepcje społeczno-polityczne Stanisława Grabskiego*, Toruń 1993, s. 25–27. W roku 1920 wiceprzewodniczącym komisji był dr Stefan Falkowski z NZL – *Komisje Sejmu...*, s. 24.

²⁶ S. Grabski, dz.cyt., s. 112.

wych talentów do nawiązywania kontaktów i wyszukiwania dojsć do prominentnych polityków w kraju i zagranicą, utrzymywania z nimi nieoficjalnych kontaktów, a także dzięki jego wybitnym talentom mediacyjnym²⁷. Maciej Rataj, członek komisji z ramienia PSL „Wyzwolenie”, a następnie od początku 1920 r. PSL „Piast”, zapisał w *Pamiętnikach* o Grabskim: „Trudno nie przyznać, że w tym gronie *pars maior* stanowił p. St. Grabski dzięki swej wiedzy, doświadczeniu, umiejętności syntetycznego myślenia i konsekwencji, a także i pracowitości. [...] Człowiek skądinąd na wskroś – mam przekonanie – bezinteresowny, bez cech egotyzmu”²⁸. Swoją rolę przewodniczącego komisji Grabski postrzegał, jak się wyraził, jako „przede wszystkim łagodzenie przeciwieństw w dążeniach naszych czynników w zakresie polityki zagranicznej”²⁹ oraz jako zabiegi „by decyzji Sejmu w sprawach naszej polityki zagranicznej nie zniekształcały przeciwieństwa i rozgrywki partyjne”³⁰. Kiedy więc 22 kwietnia 1920 r., jako przeciwnik układu Piłsudski – Petlura i ofensywy na Kijów, uznał, że nie może spełniać tak pojętej roli ustąpił z funkcji przewodniczącego (zastąpił go przedstawiciel PPS). Jednakże powrócił na nią już we wrześniu 1920 r.³¹ Gdy latem 1921 r. część prasy zaczęła sugerować, że Grabski powinien, wzorem angielskim, ustąpić z przewodnictwa komisji, jako że jego klub zajmował stanowisko opozycyjne wobec rządu Witosy³², oparł się temu nie tylko jego macierzysty klub ZLN, ale również Konwent Seniorów Sejmu, który już dwa lata wcześniej określił na stałe partyjną obsadę prezydiów wszystkich komisji. Notabene, konciliacyjna postawa St. Grabskiego jako przewodniczącego komisji oraz jego bliskie i poprawne stosunki z posłami lewicy nie były mile widziane w jego rodzimym klubie, co przyplacił utratą rekomendacji do przewodniczenia komisji w Sejmie I kadencji wybranym jesienią 1922 r. i przez co musiał się już tylko zadowalać szeregowym w niej członkostwem³³.

Obok Grabskiego wybitną rolę w komisji, w czasie gdy w niej zasiadali, odgrywali przywódcy największych klubów sejmowych – I. Daszyński (PPS), W. Witos (PSL „Piast”), Edward Dubanowicz (NZL), Aleksander de Rosset (ZM) i Ożjasz Thon (Wolny Związek Posłów Narodowości Żydowskiej). Wyrastali też wyraźnie ponad przeciętną w komisji tacy posłowie, jak: ks. K. Lutosławski, Władysław Jabłonowski, Marian Seyda i Jan Zamorski z ZLN (ten ostatni, jak wyznał w swych *Pamiętnikach*, skrycie aspirował nawet do funkcji przewodniczącego komisji³⁴); Witold Kamieniecki z NZL; Feliks Perl i Herman Lieberman z PPS; M. Rataj z PSL „Wyzwolenie”, a następnie z PSL „Piast”; Jan Dąbski i Jan Dębski z PSL „Piast” oraz Bronisław Dembiński z KPK.

2. Działalność Komisji Spraw Zagranicznych

Komisja Spraw Zagranicznych Sejmu Ustawodawczego odbyła w okresie od lutego 1919 r. do listopada 1922 r. około 100 posiedzeń, co stawiało ją w rządzie najaktywniej-szych w izbie – za Komisją Konstytucyjną, ale obok Wojskowej, Rolnej, Prawniczej oraz

²⁷ W. Stankiewicz, *Wstęp*, [w] tamże, t. I, s. 5–14; W. Wojdyło, dz.cyt., s. 11–31.

²⁸ M. Rataj, dz.cyt., s. 49–50. Sugeruje on, że największym – niezrealizowanym – marzeniem Stanisława Grabskiego było objęcie teki ministra spraw zagranicznych.

²⁹ KP, nr 111 z 23 IV 1920 r.

³⁰ S. Grabski, dz.cyt., t. II, s. 184.

³¹ Tamże, s. 146 i 150; KP, nr 111 z 23 IV 1920 r.; K. Czapiński, *Sprawozdanie Związku Polskich Posłów Socjalistycznych przedłożone XVII Kongresowi PPS w Warszawie w dn. 21 – 25 maja 1920 r.*, Warszawa 1920, s. 8; M. Rataj, dz.cyt., s. 118; A. Garlicki, *U źródeł obozu belwederskiego*, wyd. 2, Warszawa 1979, s. 337.

³² KP, nr 184 z 10 VII 1921 r.

³³ S. Grabski, dz.cyt., t. II, s. 212.

³⁴ J. Zamorski, *Pamiętniki*, t. VII, z. 24, rkps w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie, sygn. 9075 III, s. 182.

Administracyjnej³⁵. Do Komisji Spraw Zagranicznych plenum Sejmu, bądź bezpośrednio sam marszałek izby, skierowali 43 rządowe projekty ustaw dotyczące wyrażenia zgody na ratyfikację zawartych umów międzynarodowych o charakterze bilateralnym i multilateralnym oraz ok. 30 wniosków poselskich dotyczących różnych aspektów polskiej polityki zagranicznej³⁶. Efektem prac komisji w sprawach wspomnianych projektów ustaw oraz wniosków poselskich były sprawozdania przedkładane na plenum. Komisja zgłosiła ponadto samodzielnie 3 wnioski (projekty rezolucji) oraz dalsze 3 wspólnie z Komisją Wojskową³⁷. W jednym przypadku Komisja Spraw Zagranicznych uchyliła się od rozpatrzenia przedłożenia rządowego. Stało się tak w lipcu 1919 r. w sprawie ratyfikacji Traktatu Wersalskiego, którego problem uznano za szczególnie i bezprecedensowy. W związku z tym zaproponowano wyłonienie specjalnej Komisji Ratyfikacyjnej skonstruowanej wg klucza stosowanego przy obsadzie komisji stałych. Plenum Sejmu na 72 posiedzeniu w dniu 18 lipca 1919 r. przychyliło się do tego wniosku i powołało 46 osobową Komisję Ratyfikacyjną (z udziałem posła O. Thona z klubu żydowskiego). Wspomniana komisja nadzwyczajna była w istocie Komisją Spraw Zagranicznych (która *in corpore* zasilila Komisję Ratyfikacyjną), poszerzoną o dodatkowych przedstawicieli większych klubów sejmowych. Wiele wskazuje na to, że wniosek o powołanie Komisji Ratyfikacyjnej był taktycznym sposobem na wyjście z impasu w jakim znalazła się Komisja Spraw Zagranicznych, nie mogąc uzgodnić wyraźnego stanowiska w sprawie poparcia ratyfikacji Traktatu Wersalskiego. Notabene, również Komisja Ratyfikacyjna nie zdołała wypracować w tej materii jednolitego stanowiska i przedłożyła 2 wnioski – większości, referowany przez Stanisława Głabińskiego z ZLN, opowiadający się za równoczesnym ratyfikowaniem obu traktatów (głównego z Niemcami i tzw. mniejszościowego Głównych Mocarstw Sprzymierzonych i Stowarzyszonych z Polską) oraz wniosek mniejszości, referowany przez M. Rataja z PSL „Wyzwolenie”, opowiadający się za oddzielnym ratyfikowaniem obu traktatów. Sejm, po dwudniowych obradach odbytych w dniach 30–31 lipca 1919 r., przychylił się do wniosku większości Komisji Ratyfikacyjnej³⁸.

Komisja Spraw Zagranicznych obradowała przeważnie tajnie lub poufnie, ale mimo to jej członkowie dosyć często informowali prasę o treści obrad, co spotykało się z reprimendami ze strony przewodniczącego i protestami innych jej członków³⁹. W lutym 1920 r. tajność obrad komisji stała się nawet przedmiotem wniosku posłów ZPPS na plenum Sejmu, żądających podania do publicznej wiadomości jej stanowiska podjętego wspólnie z rządem nt. złożonej Polsce przez rząd bolszewicki oferty rokowań pokojowych. Sejm jednak odmówił większością głosów nadania temu wnioskowi statusu wniosku nagłego i jako zwykły odesłał go do Komisji Spraw Zagranicznych⁴⁰, gdzie z czasem uległ dezaktualizacji wskutek dużej dynamiki zdarzeń militarnych i politycznych na

³⁵ Można tak sądzić na podstawie relacji i anonów zamieszczanych w prasie codziennej, gdyż archiwa komisji nie zachowały się do naszych czasów.

³⁶ Obliczenia własne na podstawie: *Skorowidzów druków sejmowych Sejmu Ustawodawczego*, druki nr 1508, 3314 i 3790.

³⁷ Tamże.

³⁸ SS. SU, pos. 72 z 18 VII 1919 r., l. 81–82; pos. 81 z 30 VII 1919 r. i pos. 82 z 31 VII 1919 r.; M. Rataj, dz.cyt., s. 51.

³⁹ KP, nr 122 z 18 V 1919 r.; nr 133 z 20 V 1921 r.

⁴⁰ SS. SU, pos. 124 z 27 II 1920 r., l. 70–78. Na temat instytucji wniosków nagłych i zwykłych patrz szerzej: P. A. Tusiński, *Postępowanie ustawodawcze w Sejmie i w Senacie II Rzeczypospolitej 1919–1939. Prawo – zwyczaje – praktyka parlamentarna*, Radom 2008, s. 52, 55, 87, 91–95.

Kresach Wschodnich i nie doczekał się sprawozdania na plenum. Dosyć częstym zjawiskiem były wspólne obrady Komisji Spraw Zagranicznych z Komisją Wojskową⁴¹ (a także raz, latem 1922 r., z Komisją Konstytucyjną⁴²) oraz powoływanie wewnętrznych podkomisji, jak choćby: w maju 1919 r. w sprawie Galicji Wschodniej oraz pod koniec 1920 r. w sprawie wileńskiej⁴³. Często gośćmi na obradach komisji byli szefowie rządu i marszałek Sejmu, a normę stanowiła obecność ministra spraw zagranicznych, bądź w razie braku takiej możliwości podsekretarza stanu w tym resorcie lub, w ostateczności, wysokiego urzędnika ministerialnego co najmniej w randze dyrektora departamentu⁴⁴. Bywali też, w razie potrzeby, ministrowie wojny i szefowie Sztabu Głównego⁴⁵. Charakterystyczne było, iż każdy nowo mianowany minister spraw zagranicznych wygłaszał w komisji *exposé*, po którym odbywało się głosowanie wniosku w sprawie jego przyjęcia⁴⁶. Niekiedy *exposé* lub sprawozdanie minister wygłaszał również w trakcie sprawowania urzędu w związku z jakąś konkretną bieżącą sprawą z zakresu polityki zagranicznej⁴⁷. Posłowie, korzystając z obecności członków rządu, zgłaszali do nich często liczne zapytania, na które ci starali się, zazwyczaj *ad hoc*, odpowiadać⁴⁸.

Komisja swą czynną rolę w kształtowaniu polityki zagranicznej państwa postrzegała jako uchwalanie wskazówek dla rządu na potrzeby prowadzonych negocjacji międzynarodowych, jak choćby w lutym 1920 r. przed spodziewanymi rokowaniami pokojowymi z Rosją Sowiecką⁴⁹, czy też w sprawach odnoszących się do innych bieżących aspektów polityki zagranicznej. Widocznym zjawiskiem było również zgłaszanie przez komisję na plenum Sejmu własnych projektów rezolucji odnoszących się do ważkich spraw polskiej polityki zagranicznej, jak np. w dniu 12 maja 1921 r. w sprawie podziału Górnego Śląska po plebiscycie i III powstaniu śląskim⁵⁰. Ich uchwalenie stanowić miało swoistą instrukcję całego Sejmu dla rządu, ale zarazem – ze względu na jawność takiego kroku – miało być demonstracją stanowiska konstytuandy wobec zagranicy. Notabene, obrady komisji w sprawie górnośląskiej prowadzone w dniu 12 maja 1921 r., toczące się bez obecności przebywającego poza krajem ministra Eustachego Sapiiehy, ściągnęły na niego liczne głosy krytyki i, bez przedstawienia formalnego wniosku w tej sprawie, doprowadziły do jednomyślnego wyrażenia mu wotum nieufności. O fakcie tym przewodniczący komisji zobowiązał się powiadomić premiera Witosa (w następstwie tego minister Sapiieha, po powrocie z zagranicy, podał się w dniu 24 maja 1921 r. do dymisji, a do 11 czerwca 1921 r., tj. do dnia mianowania K. Skirmunta nowym szefem resortu, jego kierownikiem był, były członek komisji, podsekretarz stanu J. Dąbski). Krytycznie o tym ostatnim fakcie pisał komentator „Kurieru Polskiego”, twierdząc, że: „Jakiegokolwiek by

⁴¹ Np. w dniach 16 V i 15 X 1919 r. – KP, nr 121 z 17 V 1919 r. i nr 271 z 16 X 1919 r.

⁴² Tamże, nr 225 z 18 VIII 1922 r.; J. Nowak, *Wspomnienia z ławy rządowej*, Kraków 1938, s. 59–62.

⁴³ KP, nr 122 i 126 z 18 i 22 V 1919 r.; nr 133 i 146 z 20 V i 2 VI 1921 r.; M. Rataj, *dz.cyt.*, s. 43 i 49.

⁴⁴ KP, nr 121 z 17 V 1919 r.; nr 127 z 13 V 1921 r.; nr 133 z 20 V 1921 r.; nr 96 z 7 IV 1922 r.; nr 116 z 29 IV 1922 r.; nr 225 z 18 VIII 1922 r.; *Archiwum polityczne Ignacego Paderewskiego, t. II: 1919–1921*, oprac. W. Stankiewicz i A. Piber, Wrocław 1974, s. 283–287.

⁴⁵ KP, nr 271 z 16 X 1919 r.

⁴⁶ Tamże, nr 49 z 18 II 1922 r.

⁴⁷ Tamże, nr 305 z 9 XI 1921 r.

⁴⁸ Np. na posiedzeniu w dniu 6 kwietnia 1922 r. – Tamże, nr 96 z 7 IV 1922 r.

⁴⁹ R. Wojdaliński, *Relacje posła na Sejm Ustawodawczy (1919–1922)*, t. II, s. 11, mps w Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, sygn. 14108/II.

⁵⁰ KP, nr 127 i 134 z 13 i 21 V 1921 r.

się było zdania o błędach popełnionych przez ks. Sapiehę, chwila zarówno, jak i sposób podjęcia stanowczego przeciw niemu ataku, są czymś w dziejach parlamentaryzmu niebywałym. Wywoływać dziś wrażenie zmiany kursu w sprawie górnośląskiej jest dowodem nieorientowania się w ciężkiej naszej obecnej sytuacji międzynarodowej. Obalenie ministra zaocznie jest polityczną nieprzyzwoitością pierwszego rzędu⁵¹.

Nie tylko minister Sapieha, ale również jego następca, K. Skirmunt, usiłował – i to z lepszym niż poprzednik skutkiem – prowadzić politykę zagraniczną bez kuratel komisji. Ubolewał nad tym na plenum izby w maju 1922 r. socjalista F. Perl, który mówił: „Sejm nasz w dziedzinie polityki międzynarodowej skazany jest na bezsilność i bezpłodność, skazany jest na to, że rejestruje tylko fakty dokonane. Muszę skonstatować, że p. Skirmunt zawarł umowę z Czechosłowacją bez porozumienia się z Komisją Spraw Zagranicznych, dalej, że przed wyjazdem p. Skirmunta do Genewy Komisja Spraw Zagranicznych nie miała sposobności dać mu na drogę wskazówek, nie miała sposobności wymiany zdań w najważniejszych sprawach zarówno gospodarczych, jak i politycznych. To samo, przypominam, było z układem z Rumunią, który nas również zaskoczył. Podobnemu systemowi należałoby kres położyć, bo jeżeli on się utrwali, to będziemy mieli w dziedzinie polityki zagranicznej w Republice Polskiej absolutyzm ministra spraw zagranicznych, absolutyzm zresztą słaby, chwiejny, nieporadny, ale zarozumiały i nie liczący się z Sejmem⁵². Uwagi te, które nie spotkały się z ripostą ze strony rządu, ale też z jawnym poparciem ze strony posłów innych ugrupowań politycznych, wypowiedział Perl przy okazji debaty nad ratyfikacją pakietu czterech umów Rzeczypospolitej z Francją – politycznej (sojuszniczej) z 19 lutego 1921 r. oraz trzech gospodarczych, zawartych 6 lutego 1922 r. Z krytyką cytowanego mówcy spotkał się też fakt ponadrocznego zwlekania rządu z poddaniem procedurze ratyfikacyjnej umowy sojuszniczej z Francją. Fakt ten, jak i pozostałe zdarzenia krytykowane w wystąpieniu Perla, świadczą, że w ostatnich dwóch latach funkcjonowania Sejmu Ustawodawczego rząd dążył, co raz skuteczniej, do osłabienia pozycji komisji jako podmiotu współkształtującego polską politykę zagraniczną.

Nieoficjalną, ale nader częstą formą pracy Komisji Spraw Zagranicznych były prowadzone w jej imieniu robocze konferencje przewodniczącego St. Grabskiego z Naczelnikiem Państwa, kolejnymi premierami (Paderewskim, Skulskim, Witosem, Ponikowskim i Nowakiem), ministrami spraw zagranicznych, Marszałkiem Sejmu, szefami klubów sejmowych oraz innymi osobistościami świata polskiej i zagranicznej polityki (jak choćby latem 1919 r. z przewodniczącym misji wojskowej gen. Antona Denikina w Polsce)⁵³. Ze spotkań tych przewodniczący składał komisji sprawozdania. W odniesieniu do roku 1919 Grabski zanotował w *Pamiętnikach*: „starałem się, z jednej strony, o jak najlepszy osobisty mój i całej Komisji Spraw Zagranicznych stosunek z Piłsudskim, omawiając z nim najważniejsze sprawy przed wniesieniem ich na porządek dzienny komisji, a z drugiej strony, o jak najlepsze zespolenie z rządem Paderewskiego, jeśli nie całego Sejmu, to w każdym razie dużej jego części. Z Paderewskim widywałem się niemal codziennie najczęściej wieczorami [rzecz jasna w czasie jego obecności w Warszawie – PAT]”⁵⁴.

⁵¹ Tamże, nr 127 z 13 V 1921 r.

⁵² SS. SU, pos. 308 z 12 V 1922 r., l. 42–43.

⁵³ KP, nr 306 z 10 XI 1921 r.; nr 116 z 29 IV 1922 r.; S. Grabski, dz.cyt., t. II, s. 114, 120, 126, 137–140, 142–143, 145, 189, 192, 197, 199.

⁵⁴ S. Grabski, dz.cyt., t. II, s. 114.

Szczególne znaczenie dla udziału komisji w rozwiązywaniu spraw bieżącej polityki zagranicznej Polski miały nieoficjalne misje dyplomatyczne jakie powierzano jej przewodniczącemu, bądź innym członkom. Na początek należy przywołać fakt wytypowania, w imieniu rządu oraz największych stronnictw politycznych zasiadających w Sejmie, do składu polskiej delegacji na rokowania pokojowe z Rosją Sowiecką, najpierw w Mińsku, a następnie w Rydze – toczące się w okresie od sierpnia 1920 r. do marca 1921 r. – takich ówczesnych członków komisji, jak: przewodniczący St. Grabski (ZLN), Władysław Kiernik (PSL „Piaś”), Witold Kamieniecki (NZL), Norbert Barlicki (PPS) i Ludwik Waszkiewicz (NPR). Oprócz wymienionych, w składzie delegacji znalazł się jeszcze były członek komisji, a wówczas wiceminister spraw zagranicznych i przewodniczący całej delegacji, J. Dąbski (PSL „Piaś”) oraz dwóch innych posłów nie zasiadających w komisji – Antoni Mieczkowski (NZL) i Mieczysław Wichliński (ChD), a także kilkadziesiąt innych osób spoza grona Sejmu, głównie ekspertów⁵⁵. W świetle ustaleń literatury przedmiotu nie ulega wątpliwości, że wymienieni członkowie komisji stanowili trzon polskiej delegacji i jej najbardziej znaczący merytorycznie zespół.

Oprócz zaangażowania członków komisji w polsko-sowieckie rokowania pokojowe ich czynny udział w grze dyplomatycznej wyrażał się choćby w przewodniczeniu rok wcześniej przez Grabskiego i Daszyńskiego polskiej delegacji na – zakończone fiaskiem – rozmowy z Czechosłowacją w Krakowie w sprawie Śląska Cieszyńskiego, odbyte w dniach od 20 do 30 lipca 1919 r.⁵⁶, a także udanie się Grabskiego w czerwcu 1921 r., z polecenia premiera Witosa, z – względnie udaną – poufną misją do Paryża dla wynegocjowania korzystnego rozwiązania podziału Górnego Śląska po III powstaniu śląskim. W czasie wspomnianej misji Grabski konferował dwukrotnie z ministrem spraw zagranicznych Francji Aristidesem Briandem, byłym premierem Raymondem Poincaré, marszałkiem Ferdynandem Fochem, ministrem spraw zagranicznych Czechosłowacji Edwardem Beneszem oraz Kołem Przyjaciół Polski w parlamencie francuskim⁵⁷. Notabene, z poufną misją w tej sprawie do Londynu i Paryża podróżował również wcześniej (na przełomie kwietnia i maja 1921 r.) inny członek komisji, socjalista H. Diamand, z czego złożył jej relację na posiedzeniu w dniu 12 maja 1921 r.⁵⁸

W latach funkcjonowania Sejmu Ustawodawczego podstawowymi determinantami polityki zagranicznej II Rzeczypospolitej były kwestie położenia międzynarodowego Polski oraz zagadnienie wytyczenia jej granic. Siłą rzeczy więc aktywność Komisji Spraw Zagranicznych konstytuandy skupiać się musiała na tych aspektach rzeczywistości politycznej. Komisja, jak powiedziano wyżej, była z jednej strony emanacją największych stronnictw i klubów sejmowych, z drugiej zaś wyspecjalizowanym (fachowym) organem Sejmu, nie tylko o charakterze pomocniczym i doradczym, ale przygotowującym również niekiedy wypowiedź całej konstytuandy w ważnych sprawach polskiej polityki zagranicznej. Cytowany wyżej przewodniczący komisji – kolorystyczny nieco

⁵⁵ Na temat polsko-sowieckich rokowań pokojowych w Mińsku i w Rydze oraz składu polskiej delegacji patrz m.in.: tamże, s. 157–181; J. Dąbski, *Pokój ryski. Wspomnienia, pertraktacje, tajne układy z Joffem*, Warszawa 1931, passim; P. Łossowski, *Kształtowanie się państwa polskiego i walka o granice (listopad 1918 – czerwiec 1921)*, w: *Historia dyplomacji polskiej. Tom IV: 1918–1939*, red. P. Łossowski, Warszawa 1995, s. 154–172; J. Kumaniecki, *Pokój polsko-radziecki 1921. Geneza, rokowania, traktat, komisje mieszane*, Warszawa 1985, wszędzie S. Giza, *Jan Dąbski. Całe życie dla ludu*, Warszawa 1979, s. 100–121.

⁵⁶ S. Grabski, dz.cyt., t. II, s. 116–117.

⁵⁷ Tamże, s. 189–192.

⁵⁸ KP, nr 127 z 13 V 1921 r.

po latach rzeczywistość – twierdził, że była ona tworem względnie zgodnym i jedno-myślnym w kwestiach zasadniczych dla ówczesnej polityki zagranicznej naszego kraju. Wielokrotnie w istocie tak było, ale twierdzenie to wydaje się być nie zawsze w pełni zasadne. Zdarzało się bowiem relatywnie często, że składem komisji i jej opiniami targły różnice i spory charakterystyczne dla podziałów całego Sejmu.

Na przestrzeni całego okresu działalności konstytuanty sprawy polskiej polityki zagranicznej stawały wielokrotnie na plenum izby. Działo się tak za przyczyną bądź to *exposé* premierów kolejnych gabinetów, którzy siłą rzeczy musieli się odnosić – obok szeregu aktualnych spraw z zakresu polityki wewnętrznej państwa – do wiodących zagadnień polskiej polityki zagranicznej, bądź to za sprawą kierowanych przez rząd wniosków o uchwalenie ustaw wyrażających zgodę Sejmowi na ratyfikację umów międzynarodowych, jak i na skutek wniosków przedkładanych przez Komisję Spraw Zagranicznych z własnej inicjatywy, jak też wreszcie w związku z poselskimi wnioskami nagłymi, domagającymi się zajęcia stanowiska przez Sejm wobec ważnych wydarzeń z zakresu stosunków zewnętrznych Polski.

Wystąpienia programowe szefów nowo tworzonych rządów nie podlegały w okresie działalności Sejmu Ustawodawczego rozpatrywaniu przez komisje sejmowe, tak więc Komisja Spraw Zagranicznych nie zajmowała w ich sprawach stanowiska. Oceny programów nowo powstających rządów przedstawiały plenum izby poszczególne kluby sejmowe, deklarując równocześnie swe poparcie lub sprzeciw wobec powstałego gabinetu. Omawianie przebiegu takich debat, jakkolwiek dotyczyły one również wątków polityki zagranicznej, zostało w niniejszym szkicu pominięte, jako że nie była w nie zaangażowana podmiotowo omawiana tu komisja.

Co do debat plenarnych odnoszących się do rozpatrywanych przez Sejm Ustawodawczy projektów ustaw ratyfikacyjnych poważne dyskusje wywoływały tylko sprawy wiodących traktatów międzynarodowych z udziałem Polski. W latach 1919–1922 debaty takie dotyczyły Traktatu Wersalskiego⁵⁹, umów o preliminarzach pokojowych i rozejmie z Rosją i Ukrainą Sowiecką⁶⁰, Traktatu Ryskiego⁶¹ oraz umów – sojuszniczej i gospodarczych – z Francją⁶². W pierwszą z wymienionych debat, jak to już wspomniano wyżej, nie była bezpośrednio zaangażowana Komisja Spraw Zagranicznych, lecz specjalna Komisja Ratyfikacyjna. W debatach dotyczących ratyfikacji pozostałych wymienionych umów międzynarodowych, jak też innych rozpatrywanych przez Sejm Ustawodawczy, rola Komisji Spraw Zagranicznych nie była bynajmniej wiodąca, bowiem promotorem projektów ustaw ratyfikacyjnych był zawsze rząd, wypowiadający się ustami premiera, a także dlatego, że praktyka parlamentarna nie dopuszczała możliwości wnoszenia do projektów takich ustaw jakichkolwiek poprawek. Komisja mogła więc projekt ustawy ratyfikacyjnej poprzeć w całości lub wnioskować do izby o jego odrzucenie⁶³. Źródła obrazujące działalność Sejmu Ustawodawczego nie odnotowały ani jednego przypadku zanegowania przez Komisję Spraw Zagranicznych rządowego projektu ustawy w sprawie zgody na ratyfikację przedkładanych umów międzynaro-

⁵⁹ SS. SU, pos. 81 z 30 VII 1919 r. i pos. 82 z 31 VII 1919 r.

⁶⁰ Tamże, pos. 177 z 22 X 1920 r., ł. 4–32.

⁶¹ Tamże, pos. 223 z 14 IV 1921 r., ł. 6–53; pos. 224 z 15 IV 1921 r., ł. 6–23. Patrz też: P. A. Tusiński, dz.cyt., s. 127–128.

⁶² SS. SU, pos. 308 z 12 V 1922 r., ł. 35–63.

⁶³ Patrz szerzej na ten temat: P. A. Tusiński, dz.cyt., wszędzie.

dowych. Analiza przebiegu debat plenarnych w sprawach ustawowej zgody Sejmu na ratyfikację umów międzynarodowych, dokonana na podstawie sprawozdań stenograficznych obrad plenarnych izby, pozwala na odnotowanie spostrzeżenia, iż w sprawach najbardziej głośnych umów komisja opowiadała się za ich pozytywną rekomendacją plenium Sejmu większością głosów, a niekiedy nawet jednomyślnie⁶⁴. Tak więc, trudno w tej materii pokusić się o uchwycenie oryginalnych elementów stanowiska i poglądów tego gremium na wiodące kwestie polskiej polityki zagranicznej tamtych lat, które upoważniałyby do zaliczenia ich w poczet argumentów na rzecz tezy o odgrywaniu przez nią roli jednego z wiodących podmiotów kształtujących ten obszar polityki zagranicznej w początkowym okresie II Rzeczypospolitej.

Niezależnie od poczynionych wyżej spostrzeżeń należy zaznaczyć, że rola komisji jako podmiotu współkształtującego polską politykę zagraniczną lat 1919–1922 była również widoczna w jej wypowiedziach podejmowanych w formie wniosków (projektów rezolucji) inicjowanych i wnoszonych na plenum Sejmu samodzielnie, bądź w współdziałaniu z Komisją Wojskową, a także w sprawozdaniach dotyczących przedkładanych izbie (i następnie kierowanych do niej) poselskich wniosków nagłych (zazwyczaj zgłaszanych w imieniu klubów sejmowych). Jako argumenty na rzecz dowodzonej w niniejszym opracowaniu hipotezy o wpływie komisji na kształt polskiej polityki zagranicznej, zostaną przywołane niżej tylko ważniejsze jej wypowiedzi w podanych zakresach.

Pierwszym wystąpieniem Komisji Spraw Zagranicznych na plenum Sejmu było wniesienie – należy przypuszczać, że jednomyślnie uchwalonego – wniosku „w sprawie sojuszu Rzeczypospolitej Polskiej z państwami sprzymierzonymi dla walki z Niemcami”. Projekt rezolucji wzywał izbę do stwierdzenia stanu sojuszu i przymierza Polski z wielkimi demokracjami Zachodu, które postawiły sobie za cel wojny i pokoju „niepodległość i zjednoczenie Polski”, i który to sojusz został „ustalony w czasie wojny wspólną walką o zwycięstwo”; z równoczesnym zaznaczeniem, że: „Armia polska jest armią sojuszniczą i współwalczącą z ich wojskami”, a: „Przedstawiciele polscy na międzysojuszniczych naradach Kongresu Pokoju są przedstawicielami państwa polskiego”. Omawiana rezolucja postulowała również, aby Sejm wezwał rząd do przedłożenia mu „jak najprędzej” do zatwierdzenia zawartych w imieniu Rzeczypospolitej umów politycznych, wojskowych i gospodarczych, dających „prawny wyraz faktycznemu sojuszowi Polski z rzeczonymi mocarstwami, w myśl żywotnych interesów państwa polskiego i wspólnych dążeń do ustalenia trwałego pokoju w Europie, zabezpieczającego wszystkie narody od przemocy zaborczych sąsiadów”⁶⁵. Przywołany wniosek stał się przedmiotem obrad plenarnych Sejmu Ustawodawczego na dwóch kolejnych jego posiedzeniach w dniach 26 i 27 marca 1919 r. i był pierwszą po odzyskaniu niepodległości okazją do odbycia w gronie całej izby generalnej debaty parlamentarnej na temat polskiej polityki zagranicznej. W debacie tej, poza przewodniczącym St. Grabskim, który wystąpił w jej zagajeniu i podsumowaniu, zabrało głos 9 mówców reprezentujących większe kluby parlamentarne oraz premier i minister spraw zagranicznych w jednej osobie, I. Paderewski. Na zakończenie Sejm uchwalił jednomyślnie rezolucję komisji w

⁶⁴ Jednomyślnie komisja rekomendowała uchwalenie ustawy o ratyfikacji umów z dn. 12 X 1920 r. o preliminarzach pokojowych i rozejmie z Rosją i Ukrainą Sowiecką – SS. SU, pos. 177 z 22 X 1920 r., l. 7–9.

⁶⁵ SU, druk nr 219.

sprawie sojuszu z Ententą oraz dodatkową rezolucję zgłoszoną w imieniu ZPPS przez posła Daszyńskiego w sprawie mianowania polskich ambasadorów przez rząd w Warszawie⁶⁶.

Po upływie zaledwie tygodnia od opisanej wyżej debaty plenum Sejmu stało się za przyczyną komisji forum następnej wielkiej dyskusji na tematy polityki zewnętrznej odradzającej się Rzeczypospolitej. Formalnym pretekstem do jej przeprowadzenia były interpelacja posła Daszyńskiego w sprawie depeš sowieckiego komisarza spraw zagranicznych G. Cziczierina do rządu polskiego oraz depeš nadesłanych przez bolszewicki rząd białorusko-litewski. W nawiązaniu do wymienionych faktów komisja postanowiła zgłosić projekt rezolucji w sprawach Kresów Wschodnich i polskich aspiracji państwowych na ich terenie oraz kształtu pozostałych granic Polski. Przyjęcie uchwały w tych kwestiach przez całą izbę miało być wyrazem stanowiska nie tylko Sejmu, lecz wszystkich polskich władz naczelnych, zajętego na użytek polskiej opinii publicznej oraz paryskiej konferencji pokojowej⁶⁷. Sprawozdanie komisji wraz z odnośnym projektem rezolucji⁶⁸ stało się przedmiotem plenarnej debaty na posiedzeniach izby w dniach 3 i 4 kwietnia 1919 r. Wzięli w niej udział sprawozdawca komisji St. Grabski, 8 posłów przemawiających w imieniu stronnictw sejmowych oraz przedstawiciel rządu w osobie wiceministra spraw zagranicznych Władysława Wróblewskiego.

Odnosząc się do kwestii depeš nadesłanych przez władze sowieckie do rządu polskiego komisja skonstatowała, że ich rzeczywistym celem była próba wyjścia sowieców z izolacji prawnomiędzynarodowej i uznania przez Polskę, *via facti*, władz bolszewickich za legalny rząd „całego b. imperium rosyjskiego, łącznie z Litwą, Białorusią i Rusią [Ukrainą – PAT]”. Komisja wyraziła uznanie dla poczynań gabinetów J. Moraczewskiego i I. Paderewskiego za to, że nie dały się wciągnąć w zamierzoną przez bolszewików grę i ograniczyły kontakty z ich rządem jedynie do kwestii uwolnienia przetrzymywanych w Rosji obywateli polskich⁶⁹. Opanowana w większości przez zwolenników koncepcji inkorporacyjnej komisja wzywała w omawianej rezolucji „państwo polskie i naród polski”, a tym samym rząd Rzeczypospolitej, aby zechciały uznać za swój obowiązek złączenie z Polską tych wszystkich ziem „na Wschodzie, na których wycisnęła piętno swej cywilizacji ludność polska, ażeby Wilno, które zarówno jak i cały powiat wileński, ma polską większość, aby Galicja Wschodnia, która na swych najdalszych krańcach ma również polską większość, ażeby te wszystkie ziemie Białorusi, Wołynia i Podola, które do Polski ciążą, w obrębie Rzeczypospolitej się znalazły”⁷⁰.

Stanowisko komisji w sprawie Kresów Wschodnich, wyrażone w przedłożonej Sejmowi na początku kwietnia 1919 r. rezolucji – hołdujące, jak to już wyżej wspomniano, koncepcji inkorporacyjnej – oraz pobieżne ujęcie w niej kwestii pozostałych granic Polski spotkało się w toku debaty plenarnej z krytycznymi ocenami części mówców. Z całkowitym poparciem dla rezolucji komisji wystąpił rząd głosem wiceministra W.

⁶⁶ SS. SU, pos. 18 z 26 III 1919 r., ł. 1053–1112; pos. 19 z 27 III 1919 r., ł. 1120–1160; S. Grabski, dz.cyt., t. II, s. 112–113.

⁶⁷ SS. SU, pos. 24 z 3 IV 1919 r., ł. 8 i 12. Przewodniczący komisji, St. Grabski, twierdził przy tym, że celem rezolucji było nie tyle wypowiedzanie się na temat dokładnego biegu polskiej granicy wschodniej – na co było jeszcze za wcześnie – ile podniesienie wobec paryskiego kongresu pokojowego argumentów na rzecz legitymizacji polskiej aktywności na Kresach Wschodnich.

⁶⁸ SU, druk nr 220.

⁶⁹ SS. SU, pos. 24 z 3 IV 1919 r., ł. 6–7 i 48–49.

⁷⁰ Tamże, ł. 10.

Wróblewskiego⁷¹. Podobnie wypowiadali się przedstawiciele ZSLN⁷² i bliskiego mu ideowo PZL⁷³, przy czym W. Jabłonowski zgłosił popieraną przez Narodową Demokrację dodatkową rezolucję posła arcybiskupa J. Teodorowicza domagającą się dołożenia przez rząd wszelkich starań dla przyłączenia do Polski całej Galicji Wschodniej oraz zapewnienia Ukraińcom autonomii narodowej w ramach państwa polskiego⁷⁴. Zasadniczo za rezolucją komisji opowiedział się również przemawiający w imieniu PSL „Wyzwolenie” poseł St. Osiecki⁷⁵. Podobnie wypowiadał się w imieniu PSL „Piast” J. Dąbski, który zgłosił dodatkową rezolucję wzywającą rząd i Naczelne Dowództwo do dołożenia wszelkich starań w dążeniu do włączenia Wileńszczyzny do Polski⁷⁶. Zdecydowanie przeciw stanowisku komisji wypowiedział się natomiast przemawiający w imieniu PPS Mieczysław Niedziałkowski. Zgłosił on projekt rezolucji, w której Sejm Ustawodawczy miał stwierdzić, że walki toczące się na Litwie i Białorusi winny mieć jedynie charakter „obronny przed okupacją i najazdem Rosyjskiej Republiki Sowieckiej i Niemiec, jako też obrony uprawnionych interesów ludności polskiej tych krajów”⁷⁷.

W zakończeniu dwudniowej debaty na temat polityki polskiej na Kresach Wschodnich oraz przebiegu granic odradzającego się państwa polskiego Sejm uchwalił w dniu 4 kwietnia 1919 r., zdecydowaną większością głosów, rezolucję komisji i poparł jednomyślnie rezolucje Dąbskiego w sprawie przyłączenia do Polski Warmii i Mazur oraz Kamienieckiego w sprawie Gdańska. Wyraźną większością izba przyjęła również rezolucje arcybiskupa Teodorowicza w sprawie Galicji Wschodniej oraz Dąbskiego w sprawie wileńskiej. Rezolucję Niedziałkowskiego podzielono natomiast na trzy części, które głosowano oddzielnie. Poparcie zdecydowanej większości posłów zdołał uzyskać jedynie *passus* odmawiający uznania form państwowych powstałych pod egidą Rosji sowieckiej i Niemiec na Litwie i Białorusi, których nie uważano za przejaw prawa samostanowienia zamieszkującej je ludności⁷⁸. Tym samym Sejm Ustawodawczy już w pierwszych tygodniach swego istnienia podzielił, w ślad za zdaniem większości posłów swej Komisji Spraw Zagranicznych, koncepcję inkorporacyjną w odniesieniu do zamierzeń terytorialnych na Wschodzie oraz stanowisko geograficzno-historyczne w stosunku do postulowanego przebiegu pozostałych granic Polski.

Okazją do trzeciej wielkiej debaty w Sejmie Ustawodawczym na tematy polskiej polityki zagranicznej było sprawozdanie premiera Paderewskiego ze stanu spraw polskich na paryskiej konferencji pokojowej złożone izbie w dniu 22 maja 1919 r. Poprzedziły je spotkanie szefa rządu z Komisją Spraw Zagranicznych oraz wspólne posiedzenie tejże komisji z Komisją Wojskową. Efektem było jednomyślne wypracowanie przez połączone komisje pakietu 7 projektów rezolucji⁷⁹, które przedłożył Sejmowi Stanisław

⁷¹ Tamże, l. 45–49.

⁷² Tamże, l. 12–17 i pos. 25 z 4 IV 1919 r., l. 7–12.

⁷³ Tamże, pos. 25 z 4 IV 1919 r., l. 3–7. Przemawiający w imieniu PZL W. Kamieniecki zgłosił rezolucję domagającą się dołożenia przez rząd wszelkich starań w celu włączenia Gdańska do Polski, którego posiadanie „wraz z dostatecznie szerokim wybrzeżem morskim jest koniecznym warunkiem pełnego zjednoczenia i samodzielności Polski”.

⁷⁴ Tamże, pos. 24 z 3 IV 1919 r., l. 17.

⁷⁵ Tamże, l. 17–22.

⁷⁶ Tamże, l. 22–37.

⁷⁷ Tamże, pos. 24 z 3 IV 1919 r., l. 44–45.

⁷⁸ Tamże, pos. 25 z 4 IV 1919 r., l. 26–28.

⁷⁹ SU, druk nr 531.

Grabski. W rezolucjach tych połączone komisje:

- 1) sprzeciwiły się zamiarom paryskiego kongresu pokojowego zmierzającym do wyłączenia Gdańska z pasa wybrzeża bałtyckiego przyznanego Polsce oraz takiegoż potraktowania części terytoriów, po których biegła linia kolejowa Warszawa – Gdańsk;
- 2) zażądały przyznania Polsce Śląska Cieszyńskiego, obwodu czadeckiego oraz Spisza i Orawy w oparciu o zasadę etnograficzną i prawo ludności do samostanowienia w drodze plebiscytu;
- 3) opowiedziały się za przyznaniem przez Polskę gwarancji równouprawnienia oraz samorządu narodowego i kulturalnego mniejszościom narodowym na terytoriach zamieszkiwanych przez ludność mieszaną, do których aspirowała Rzeczpospolita;
- 4) zadeklarowały uwolnienie spod obcej przemocy oraz poszanowanie prawa ludności zamieszkującej terytoria byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego do samostanowienia narodowego i określenia stosunku do państwa polskiego (zapewniając równocześnie o powstrzymaniu się Polski od dążeń inkorporacyjnych), a także dążenie Rzeczypospolitej do wspólnoty z jego ludami na bazie interesów politycznych, gospodarczych i kulturalnych;
- 5) postanowiły powtórzyć istotę stanowisk Sejmu, wyrażonego w uchwale z dnia 4 kwietnia 1919 r., oraz Naczelnego Wodza J. Piłsudskiego, ujętego w odezwie do ludności b. Wielkiego Księstwa Litewskiego z dnia 22 kwietnia 1919 r., odwołujących się do zasady samostanowienia narodów Księstwa, „nie przesądzać sposobu wykonania tej zasady”;
- 6) domagały się od rządu, by podjął natychmiastowe starania u rządów państw Ententy zmierzające do uchylenia ograniczeń dotyczących użycia na froncie, „stosownie do potrzeb państwa”, Armii Hallera przybyłej do kraju z Francji;
- 7) postulowały przyjęcie do wiadomości sprawozdania premiera Paderewskiego oraz wyrażenie mu przez Sejm podziękowania „za gorliwe zabiegi około sprawy polskiej na kongresie pokojowym w Paryżu”.

Połączone Komisje – Spraw Zagranicznych i Wojskowa nie zdołały jednak osiągnąć jednomyślności swych członków w sprawie Galicji Wschodniej. Stąd postanowienie o przedłożeniu plenum Sejmu projektów dwu odrębnych rezolucji uchwalonych osobno przez większość i mniejszość połączonych komisji. Trafnie różnice treści obu rezolucji ujął sprawozdawca większości, St. Grabski, stwierdzając, że leżały one „przede wszystkim w tym, że rezolucja mniejszości wysuwa na pierwszy plan uznanie państwa ukraińskiego, co większość uznała za nieodpowiednie, a następnie, że rezolucja mniejszości nie stwierdza wyraźnie praw narodu polskiego i Państwa Polskiego do Galicji Wschodniej”⁸⁰.

Po wystąpieniach sprawozdawców połączonych komisji wywiązała się obszerna debata na tematy polskiej polityki zagranicznej, tocząca się na tym samym i następnym posiedzeniu Sejmu. Zabrało w niej głos 9 posłów przemawiających w imieniu klubów oraz – na koniec, po przegłosowaniu wniosku o zamknięcie dyskusji – obaj referenci połączonych komisji⁸¹. W głosowaniu kończącym omawianą debatę Sejm uchwalił jed-

⁸⁰ SS. SU, pos. 40 z 22 V 1919 r., l. 19–45.

⁸¹ Tamże, l. 45–54; pos. 41 z 23 V 1919 r., l. 3–83.

nomyślnie 7 wymienionych wyżej niespornych rezolucji zgłoszonych przez połączone komisje oraz rezolucję bezpartyjnego posła Józefa Buzka wzywającą rząd by „poczynił wszelkie kroki potrzebne w celu zabezpieczenia ekonomicznej niezawisłości państwa polskiego” w tekście przygotowywanego na paryskiej konferencji pokojowej Traktatu Wersalskiego z Niemcami. Przyjął też większością głosów rezolucję większości w sprawie Galicji Wschodniej⁸².

Kolejną okazją do wspólnego wystąpienia Komisji Spraw Zagranicznych i Wojskowej z wnioskami na plenum Sejmu była sytuacja zagrożenia bytu państwa ofensywą bolszewicką w lecie 1920 r. W dniu 24 lipca tegoż roku przewodniczący Komisji Wojskowej, poseł Antoni Anusz, przedstawił na forum izby jednomyślnie uzgodniony w połączonych komisjach wniosek wszystkich klubów sejmowych postulujący powołanie Rządu Obrony Państwa, opartego na współdziałaniu wszystkich stronnictw sejmowych. Omawiana rezolucja wzywała też do wyrażenia niezłomnej woli „całego Narodu Polskiego do stanowczej walki w obronie zagrożonego Państwa i gotowości zawarcia trwałego i sprawiedliwego pokoju, który by zapewnił zjednoczenie z niepodległym Państwem Polskim wszystkich ziem, których ludność uznaje to zjednoczenie za swoje prawo i swój obowiązek”, a także stwierdzała, że „Rzeczpospolita Polska nie ma jeszcze i na zachodzie ustalonych granic”, wobec czego Sejm winien uznać „zjednoczenie z Polską terenów plebiscytowych za rzecz najżywotniejszą dla interesów Państwa i narodu” i wyrazić „przekonanie, że mocarstwa zachodnie, z którymi Polska jest i pozostać pragnie złączoną węzłami ścisłego sojuszu, uczynią wszystko, aby słusznym żądaniom Rzeczypospolitej [...] dopomóc”. Przedstawione wnioski Sejm niezwłocznie i bez dyskusji uchwalił w jednomyślnym głosowaniu⁸³.

W ostatnich dwóch latach działalności Sejmu Ustawodawczego sprawą, która w największym stopniu absorbowała uwagę Komisji Spraw Zagranicznych była kwestia wileńska, w której jak w soczewce skupiał się spór zwolenników koncepcji federacyjnej i inkorporacyjnej w odniesieniu do Kresów Wschodnich. Przypomnieć zatem wypada pokrótce najważniejsze fakty odnoszące się do kwestii wileńskiej. W dniu 3 stycznia 1919 r. wojska sowieckie zajęły Wilno po wycofaniu się zeń Niemców, a 19 kwietnia tego roku miasto i okolice zajęły wojska polskie. Trzy dni później Naczelnym Wódz J. Piłsudski obiecał ludności Kresów Północnowschodnich, w *Odezwie do mieszkańców byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego*, prawo samostanowienia za pośrednictwem organu przedstawicielskiego wyłonionego w wolnych wyborach. Układem z dnia 12 lipca 1920 r. Rosja Sowiecka uznała prawo Litwy do Wileńszczyzny. W związku z tym wojska litewskie, jak również na skutek ofensywy sowieckiej na Polskę, zajęły Wilno w dniu 26 sierpnia 1920 r. Po zwycięskiej kontrofensywie polskiej przeciw bolszewikom miał miejsce głośny „bunt generała Żeligowskiego”, który na tajny rozkaz Piłsudskiego zajął w dniu 9 października 1920 r. na czele dowodzonej przez siebie dywizji litewsko-białoruskiej Wilno i jego okolice, powołując do życia tzw. Republikę Litwy Środkowej. Spór polsko-litewski o Wileńszczyznę poddany został przewlekającemu się arbitrażowi Ligi Narodów, który nie przyniósł żadnych rezultatów. W tej sytuacji wybrany w głosowaniu powszechnym z 8 stycznia 1922 r. Sejm Wileński podjął w dniu 20 lutego tegoż roku uchwałę o włączeniu Litwy Środkowej do Polski, co mimo nieprzychylnego stanowiska Francji i Wielkiej Brytanii oraz

⁸² Tamże, pos. 41 z 23 V 1919 r., l. 74 i 83.

⁸³ Tamże, pos. 166 z 24 VII 1920 r., l. 22–23.

przeszkód czynionych przez Naczelnika Państwa J. Piłsudskiego, Sejm zaakceptował w dniu 24 marca 1922 r.⁸⁴

Sprawa wileńska była jedną z najbardziej kontrowersyjnych i najdłużej rozpatrywanych kwestii w łonie komisji. Na dowód tego można przytoczyć fragment *Pamiętników* jej członka, M. Rataja. Pisze on, iż: „Sprawa wileńska staje się kością niezgody w Sejmie, punktem, około którego obraca się i rozstrzyga walka między federalistami i unifikatorami [scil. inkorporacjonistami – PAT]. Ileż to razy wychodziła ona na porządek obrad komisji zagranicznej i plenum Sejmu, ileż rezolucji uchwaliliśmy w tej materii! – rezolucji kompromisowych, elastycznych, które każdy po uchwaleniu mógł interpretować na swoją stronę, na korzyść swej doktryny. Uchwały przesłaniały spór, lecz nie rozstrzygały go, a skutkiem tego była chwiejność i połowiczność w działaniu”⁸⁵.

Po raz pierwszy Komisja Spraw Zagranicznych podniosła kwestię wileńską na plenum Sejmu w dniu 10 listopada 1920 r. za sprawą przedstawionego z własnej inicjatywy projektu rezolucji, przez uchwalenie której Sejm zaleciłby rządowi przystąpienie do stanowczych działań na rzecz integracji Wileńszczyzny z Rzeczpospolitą⁸⁶. Projekt rezolucji, uchwalony w komisji większością głosów, stwierdzał m.in., że koniecznym warunkiem pokoju na północno-wschodniej granicy Polski „jest szybkie i ostateczne załatwienie sprawy przynależności państwowej Ziemi Wileńskiej”. Przemawiający w imieniu komisji jej przewodniczący poinformował, że mniejszość komisji, reprezentowana przez posłów PPS oraz PSL „Wyzwolenie”, czyli zwolenników koncepcji federacyjnej, domagała się, by rezolucja nie przesądzała definitywnie o wypowiedzeniu się ludności Wileńszczyzny co do połączenia się z Rzeczpospolitą, lecz jedynie o zabranii głosu „w sprawie jej przyszłych losów”⁸⁷. Po krótkiej dyskusji, w której oprócz Grabskiego i referującego wnioski mniejszości posła M. Niedziałkowskiego zabrało głos tylko dwóch posłów, Sejm uchwalił rezolucję większości komisji, odrzucając poprawkę zgłoszoną przez sprawozdawcę mniejszości⁸⁸.

Kwestia wileńska, za przyczyną ponownego wniosku komisji⁸⁹, powróciła na plenum Sejmu i była rozważana z przerwami od końca lutego do połowy kwietnia 1921 r.⁹⁰ W imieniu większości komisji projekt ulegającej kilkukrotnej modyfikacji rezolucji w sprawie Wileńszczyzny referował dwukrotnie w dniach 25 lutego i 18 marca 1921 r. poseł Alfons Erdman (PSL „Piast”). Na zakończenie drugiego ze wspomnianych wystąpień przedstawił on izbie 8. punktową rezolucję. Niektóre jej punkty spotkały się z opozycją mniejszości komisji skupiającej posłów PPS i PSL „Wyzwolenie”⁹¹. Sejm w dniu 15 kwietnia 1921 r. po krótkiej debacie uchwalił większością głosów wszystkie punkty rezolucji wniesionej przez komisję, przy sprzeciwie lub wstrzymaniu się od głosu posłów żydowskich oraz sprzeciwie posłów PPS i PSL „Wyzwole-

⁸⁴ Patrz szerzej na ten temat: P. Łossowski, *Po tej i po tamtej stronie Niemna. Stosunki polsko-litewskie 1883–1939*, Warszawa 1985.

⁸⁵ M. Rataj, dz.cyt., s. 48–49.

⁸⁶ SU, druk nr 2201.

⁸⁷ Por. wystąpienie posła M. Niedziałkowskiego i jego poprawki do rezolucji większości komisji – SS, SU, pos. 183 z 10 XI 1920 r., l. 22–27.

⁸⁸ Tamże, l. 27–41.

⁸⁹ SU, druki nr 2465 i 2650.

⁹⁰ Na temat kulis stanowiska komisji patrz: S. Grabski, dz.cyt., t. II, s. 196–198.

⁹¹ SS, SU, pos. 213 z 25 II 1921 r., l. 39–47; pos. 222 z 18 III 1921 r., l. 66–70; pos. 224 z 15 IV 1921 r., l. 74–83.

nie” podniesionym wobec punktów 1 i 6 rezolucji. Przyjęcie przez plenum stanowiska większości komisji oznaczało, że wnioski mniejszości automatycznie upadły⁹².

Po kilkumiesięcznej przerwie sprawa wileńska powróciła na plenum Sejmu w dniu 30 września 1921 r. za sprawą interpelacji Komisji Spraw Zagranicznych do ministra K. Skirmunta, zainicjowanej przez działającą od roku w jej łonie podkomisję wileńską. W interpelacji wyrażano niepokój przewlekłością toczących się pod egidą Ligi Narodów polsko-litewskich rokowań brukselskich i stwierdzano, że: „Położenie sprawy wileńskiej budzi najwyższe zaniepokojenie całego społeczeństwa i całego Sejmu”. Obecny na posiedzeniu minister spraw zagranicznych zdecydował się na udzielenie natychmiastowej odpowiedzi na interpelację, zdając relację z rokowań brukselskich oraz zajmowanego tam stanowiska, które sprowadzało się do konkluzji, iż „Wilno było, jest i będzie miastem polskim”⁹³. Po ministrze głos w imieniu komisji zabrał jej przewodniczący, St. Grabski, stwierdzając, że stanowisko rządu przedstawione przez Skirmunta „odpowiada interesom Rzeczypospolitej i zgodne jest z dążeniami naszego Sejmu”. Grabski przedstawił też uchwalony jednomyślnie przez komisję projekt rezolucji, w której m.in.: rekomendowano przyjęcie do wiadomości oświadczenia rządu w sprawie wileńskiej. Rezolucję tę Sejm uchwalił jednogłośnie i bez dyskusji⁹⁴. Tak więc, przewlekanie się od jesieni roku 1920 uregulowania statusu prawno-politycznego Wileńszczyzny oznaczało wyczerpanie się cierpliwości posłów konstytuancy i zdawało się odsuwać w przeszłość ich podziały na zwolenników koncepcji inkorporacyjnej i federacyjnej.

Sprawa wileńska miała swój ostatni akord na plenum Sejmu w końcu marca 1922 r. Wtedy to przybyli do Warszawy delegaci Sejmu Wileńskiego z jego uchwałą o włączeniu tzw. Litwy Środkowej do Rzeczypospolitej. Sprawa inkorporacji Wileńszczyzny, zdecydowana ostatecznie przez Sejm Ustawodawczy w dniu 24 marca 1922 r., była rozpatrywana wtedy z pominięciem Komisji Spraw Zagranicznych, bowiem materiały w tej sprawie przygotowywała dla plenum Komisja Konstytucyjna⁹⁵.

W roku 1921, obok absorbującej uwagę Komisji Spraw Zagranicznych kwestii wileńskiej, dużym jej zainteresowaniem cieszyła się sprawa przyszości Górnego Śląska. Wyżej wspomniano już o misjach zagranicznych posła Hermana Diamanda po plebiscycie oraz przewodniczącego Stanisława Grabskiego po III powstaniu śląskim. W tym miejscu nieco miejsca wypada poświęcić poglądom komisji na rozwikłanie gordyjskiego węzła sprawy górnośląskiej prezentowanym na plenum Sejmu Ustawodawczego.

Wyniki plebiscytu z 20 marca 1921 r. i spowodowane niekorzystnym wariantem podziału Śląska III powstanie z początku maja 1921 r. spowodowały głębokie poruszenie opinii publicznej w całej Polsce oraz znaczące zawirowania dyplomatyczne wokół naszego kraju na arenie międzynarodowej. W związku z nimi dwukrotnie na plenum Sejmu, w dniach 10 i 18 maja 1921 r., wystąpił premier Witos ze stosownymi oświadczeniami rządowymi. Na ich kanwie komisja wniosła w dniu 20 maja 1921 r. na plenum izby projekt rezolucji w sprawie Górnego Śląska. W ujawniającej motywy rezolucji preambule stwierdzano m.in., że naturalnym prawem ludności górnośląskiej jest zjednoczenie się z Polską, co przyznały państwa sprzymierzone i stowarzyszone w

⁹² Tamże, pos. 224 z 15 IV 1921 r., l. 84–101.

⁹³ Tamże, pos. 248 z 30 IX 1921 r., l. 5–11.

⁹⁴ Tamże, l. 11–14.

⁹⁵ Tamże, pos. 290 z 21 III 1922 r., l. 69; pos. 292 z 24 III 1922 r., l. 3–11.

pierwotnej wersji Traktatu Wersalskiego. Komisja rekomendowała Sejmowi przyjęcie do wiadomości oświadczeń premiera Witosy, co też izba większością głosów uczyniła⁹⁶.

Sprawa Górnego Śląska powróciła raz jeszcze na plenum Sejmu w dniu 26 października 1921 r., po decyzji Rady Ligi Narodów o podziale obszaru plebiscytowego między Polskę i Niemcy. W związku z tym oświadczenie na forum izby złożył premier Ponikowski, bilansując w nim polski „rachunek krzywd” na Górnym Śląsku i wypowiadając się za uznaniem decyzji podziałowej oraz wzywając całe społeczeństwo polskie do jej akceptacji. W sprawie tej komisja przygotowała rezolucję dla plenum Sejmu, w której rekomendowała przyjęcie do wiadomości oświadczenia rządu o akceptacji postanowienia Mocarstw Sprzymierzonych i sugerowała zobowiązanie rządu, w zbliżających się ostatecznych rokowaniach w sprawie przejęcia przypadającej Polsce części obszaru plebiscytowego, do użycia wszelkich środków „dla skutecznego i trwałego zabezpieczenia praw narodowych i obywatelskich polskiej ludności górnośląskiej pozostającej poza granicami Rzeczypospolitej” oraz do zapewnienia koniecznych związków prawno-gospodarczych „przyznanej Polsce części Górnego Śląska z resztą Państwa”. Ponadto rezolucja zalecała wezwanie rządu i narodu polskiego „do roztoczenia szczególnej opieki nad ziemią górnośląską i zabezpieczenia skutecznej pomocy ofiarom walki o polskość Górnego Śląska”⁹⁷. Powyższą rezolucję Sejm uchwalił bez dyskusji w jednomyślnym głosowaniu, a marszałek Trąmpczyński opatrzył okolicznościowym przemówieniem, co było niezwykle rzadką – i zastrzeżoną tylko dla wyjątkowych zdarzeń politycznych – praktyką w polskim parlamentarystyce lat międzywojnia⁹⁸.

Stanowisko komisji w najważniejszych sprawach polskiej polityki zagranicznej pierwszych lat II Rzeczypospolitej wyrażało się nie tylko w osobistym zaangażowaniu jej członków w różnego rodzaju misje dyplomatyczne oraz w przedkładanych z własnej inicjatywy, lub łącznie z Komisją Wojskową, projektach rezolucji rekomendujących opinie i zalecenia izby dla rządu RP, czy też zawierających wypowiedzi parlamentu na użytek polskiej lub międzynarodowej opinii publicznej. Uznawane przez komisję preferencje i rekomendacje dają się również odczytać z sformułowanych przez nią opinii o nagłych wnioskach poselskich dotyczących palących kwestii polskiej polityki zagranicznej kierowanych do niej przez plenum Sejmu. Jako przykłady takich opinii można przywołać poparcie komisji (w formie rezolucji wniesionych na plenum Sejmu) udzielone wnioskom zgłoszonym:

– w lipcu 1919 r. przez posła ks. Stanisława Szczęsnowicza w sprawie dołożenia wszelkich starań przez rząd dla uwolnienia Suwalszczyzny spod okupacji i terroru niemieckiego⁹⁹;

– w październiku 1919 r. przez posła Jana Dąbskiego i towarzyszy w sprawie sprzeciwu wobec planowanego przez mocarstwa Ententy tzw. prowizorium dla Galicji Wschodniej¹⁰⁰ oraz przez posła Wojciecha Roja i towarzyszy w sprawie zobligowania rządu do zabiegania o przeprowadzenie plebiscytu na Spiszu, Orawie i w Czadeckiem¹⁰¹, a także

⁹⁶ Tamże, pos. 228 z 20 V 1921 r., l. 7–10.

⁹⁷ Tamże, pos. 257 z 26 X 1921 r., l. 3–5.

⁹⁸ Tamże, l. 5–7.

⁹⁹ Rezolucję komisji w tej sprawie, sporządzoną w oparciu o wniosek ks. Szczęsnowicza, plenum Sejmu poparło jednomyślnie – Tamże, pos. 66 z 9 VII 1919 r., l. 47–54.

¹⁰⁰ SU, druk nr 1009; SS, SU, pos. 86 z 3 X 1919 r., l. 4–6.

¹⁰¹ SS, SU, pos. 89 z 17 X 1919 r., l. 10–15. Rezolucję komisji w tej sprawie plenum Sejmu poparło jedno-

przez posła Kazimierza Brownsforda w sprawie uwzględnienia przy ostatecznej delimitacji granicy polsko-niemieckiej w Wielkopolsce konieczności włączenia do Polski wsi zamieszkałych przez ludność polską¹⁰²;

– w listopadzie 1919 r. przez posłów Jerzego Kantora, Pawła Bobka i innych w sprawie zobowiązania rządu do przeciwdziałania gwałtom ze strony administracji czeskiej wobec ludności polskiej na Śląsku Cieszyńskim¹⁰³;

– w maju 1920 r. przez posłów z klubu ZLN żądających złożenia przez rząd sprawozdania z działań podejmowanych w sprawie sprowadzenia z Syberii do kraju V dywizji wojsk polskich¹⁰⁴.

Na marginesie kwestii poparcia udzielanego przez komisję wnioskom poselskim zgłaszanym w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości, dotyczącym aktualiów polskiej polityki zagranicznej, godzi się zauważyć, że gremium to nie popierało bynajmniej wszystkich z nich. Najprostszym sposobem zajęcia przez komisję negatywnego stanowiska wobec wniosku było odłożenie go przez przewodniczącego *ad acta*, bez postawienia na porządku dziennym najbliższych posiedzeń. Tak potraktowany wniosek, albo stawał się nieaktualny wskutek znaczącej dynamiki zdarzeń politycznych, albo też nie znajdowała się w komisji większość do jego „przypomnienia”, przez co po prostu przepadał. Los taki spotkał w okresie funkcjonowania konstytuanty ponad 20 wniosków poselskich skierowanych do Komisji Spraw Zagranicznych.

* * *

Sejm Ustawodawczy, chociaż był organem jednoizbowym, to jednak zbyt licznym aby wypracowywać w toku dyskusji plenarnej wypowiedzi w zasadniczych kwestiach polskiej polityki zagranicznej. Rolę „laboratorium” wypowiedzi Sejmu wobec polskiej opinii publicznej oraz w stosunku do zagranicy pełniła więc powołana przezeń stała Komisja Spraw Zagranicznych. Gremium to skupiało przedstawicieli największych klubów sejmowych, reprezentujących najwyższe w łonie konstytuanty kwalifikacje fachowe. Komisja – korzystając z prawa inicjatywy wnioskodawczej – inspirowała największe w kadencji Sejmu debaty w sprawach polskiej polityki zagranicznej (nie licząc dyskusji dotyczących ratyfikacji ważniejszych traktatów międzynarodowych, ponieważ ich formalnym inicjatorem był rząd, a komisja jedynie opiniowała przedkładane przezeń projekty ustaw ratyfikacyjnych). W całym ponad trzyipółletnim okresie funkcjonowania konstytuanty nie zdarzyło się, aby plenum izby odrzuciło kiedykolwiek jej rezolucję, bądź opinię. Przeciwnie, wnioski komisji były uchwalane zazwyczaj przynajmniej większością głosów, a nie rzadko nawet jednomyślnie.

BIBLIOGRAFIA:

Ajnenkiel A., *Historia Sejmu polskiego. Tom II, część 2: II Rzeczpospolita*, Warszawa 1989.

Archiwum polityczne Ignacego Paderewskiego, t. II: 1919–1921, oprac. W. Stankiewicz i A. Piber, Wrocław 1974.

Badziak K., *W oczekiwaniu na przełom. Na drodze od odrodzenia do załamania państwa polskiego: listopad 1918*

myślnie.

¹⁰² Sejm poparł rezolucję większością głosów – Tamże.

¹⁰³ Stosowną rezolucję w tej sprawie Sejm uchwalił jednomyślnie – Tamże, pos. 100 z 18 XI 1919 r., l. 71–77.

¹⁰⁴ Sejm Ustawodawczy przyjął poparty przez komisję wniosek ZLN przez aklamację – Tamże, pos. 149 z 19 V 1920 r., l. 40–41.

– czerwiec 1920, Łódź 2004.

Dąbski J., *Pokój ryski. Wspomnienia, pertraktacje, tajne układy z Joffem*, Warszawa 1931.

Fałowski J., *Posłowie żydowscy w Sejmie Ustawodawczym 1919–1922*, „Biuletyn Instytutu Filozoficzno-Historycznego Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie” nr 25, Częstochowa 2000.

Faryś J., *Konflikt Naczelnika Państwa z Sejmem Ustawodawczym w 1922 roku*, „Dzieje Najnowsze” 1975, nr 3.

Galka B., *Ziemianie w parlamencie II Rzeczypospolitej*, Toruń 1999.

Garlicki A., *U źródeł obozu belwederskiego*, wyd. 2, Warszawa 1979.

Giza S., *Jan Dąbski. Całe życie dla ludu*, Warszawa 1979.

Grabski S., *Pamiętniki*, t. I i II, Warszawa 1989.

Gwiżdż A., *Komisje parlamentarne w europejskich krajach socjalistycznych*, „Studia Prawnicze” 1968, z. 20.

Hemmerling Z., *PSL Wyzwolenie w parlamentach II Rzeczypospolitej 1919–1931*, Warszawa 1990.

Historia dyplomacji polskiej. Tom IV: 1918–1939, pod red. P. Łossowskiego, Warszawa 1995.

Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej, red. J. M. Majchrowski i inni, Warszawa 1994.

Kumaniecki J., *Pokój polsko-radziecki 1921. Geneza, rokowania, traktat, komisje mieszane*, Warszawa 1985.

Łossowski P., *Po tej i po tamtej stronie Niemna. Stosunki polsko-litewskie 1883–1939*, Warszawa 1985.

Malicki J.K., *Marszałek Piłsudski a Sejm. Historia rozwoju parlamentu polskiego 1919–1936*, Warszawa 1936.

Miklaszewski W., *Sejmowładztwo. Sejm ustawodawczy 1919–1922 r.*, Warszawa 1931.

Nowak J., *Wspomnienia z ławy rządowej*, Kraków 1938.

Pajdała H., *Komisje w parlamencie współczesnym*, Warszawa 2001.

Piela M., *Udział duchowieństwa w polskim życiu politycznym w latach 1914–1924*, Lublin 1994.

Pietrzak M., *Rządy parlamentarne w Polsce w latach 1919–1926*, Warszawa 1969.

Słownik wiedzy o Sejmie, Warszawa 1995.

Rataj M., *Pamiętniki*, Warszawa 1965.

Rzepecki T., *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej 1919 roku*, Poznań 1920.

Sejmy Drugiej Rzeczypospolitej, pod red. A. Zakrzewskiego, Warszawa 1990.

Starzewski M., *Od sejmowładztwa do rządów gabinetowych (20 lutego 1919 – 16 stycznia 1934)*, Kraków 1934.

Tusiński P.A., *Postępowanie ustawodawcze w Sejmie i w Senacie II Rzeczypospolitej 1919–1939. Prawo – zwyczaje – praktyka parlamentarna*, Radom 2008.

Wasilewski R., *Moja praca w Sejmie Ustawodawczym lat 1919–1922*, rkps w Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego w Warszawie, Zbiory Romualda Wasilewskiego, sygn. RW-43.

Wasilewski R., *Wspomnienia o Macieju Rataju*, mps w j.w., sygn. RW-10.

Wielka encyklopedia prawa, Białystok – Warszawa 2000.

Wojdaliński R., *Relacje posła na Sejm Ustawodawczy (1919–1922)*, t. II, mps w Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, sygn. 14108/II.

Wojdyło W., *Koncepcje społeczno-polityczne Stanisława Grabskiego*, Toruń 1993.

Zamorski J., *Pamiętniki*, t. VII, z. 24, rkps w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie, sygn. 9075 III.

Аннотация

Петр Адам Тусиński

Коммисия иностранных дел Законодательного сейма (1919–1922), как субъект внешней политики в первые годы Второй Речи Посполитой

Согласно Малой Конституции от 19 февр. 1919 г. т.н. Законодательный Сейм был органом суверенной власти, с правом принятия всяких решений не только в области законодательной но и исполнительной. В рамках выработанной тогда практики существования государства сформировались три очевидные центра принятия решений относительно к, формально остающейся прерогативой исполнительной власти, иностранной политики: Начальник Государства, Министерство Иностранных Дел и Законодательный Сейм. Если Начальник успевал сохранять в этой области позицию относительно независимую от Сейма и правления, то МИД подвергал двойным влияниям и контролю, как со стороны Сейма, так и головы государства. Законодательный Сейм, тело многочисленное и обременено многими задачами, уступал повседневно свои полномочия контроля (а частично и решения) иностранной политики правления и министерства на свой вспомогательный орган – Комиссию Иностранных Дел. Эта Комиссия принадлежала к числу т.н. комиссии великих и составлялась с послов командированных от больших политических фракций Сейма в соответствии с партийном принципом. оmissия действовала не только с полномочии палаты парламента, как ее вспомогательный орган, но тоже per procura всего Сейма, контролирую работу шефа МИД и управляемой ним дипломатии. Независимо от того этот орган инициировал многие презолюции Сейма посредством представляемых проектов и включало своих членов прямо в состав международных миссий и переговоров. Посредством своего председателя Комиссия консультировала тоже, в текущем режиме, с премьером, министром иностранных дел, Начальником Государства и Маршалом Сейма по делам иностранной политики.

Summary

Piotr Adam Tusiński

Committee on Foreign Affairs of Legislative Sejm (1919–1922) as the subject of foreign policy in the first years of the Second Polish Republic.

In accordance with the Small Constitution of 19th February, the legislative lower chamber of the Polish parliament was the sovereign power with the right to decide on both legislative and executive actions. From contemporary political practices framework, three decision centres emerged - for the foreign affairs - the State Governor, the Ministry of Foreign Affairs and the legislative chamber of Sejm. While the governor managed to be independent of Sejm and government, the Ministry of Foreign Affairs was dependant on both Sejm and governor. The legislative chamber of Sejm, a body responsible for fulfilling many duties, ceded its competence in control and partially creating foreign politics of government and the ministry to its auxiliary - the Commission of Foreign Affairs. This commission was one of the few large commissions and it consisted of members of parliament delegated by political fractions in Sejm. The said commission performed not

only on the Chamber order, as its auxiliary, but also in substitute of the whole Sejm by controlling the works of the head of Ministry of Foreign Affairs and his actions. This independent body initiated many resolutions of Sejm by presenting their projects and also engaged in diplomatic missions and international negotiations. The head of this commission also consulted its foreign affairs policies with the prime minister, the governor and the speaker of Sejm.



